

Sygnatura akt VI Ka 271/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 **czerwca 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Barbara Szkabarnicka

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2019 r.

przy udziale Aleksandry Słotwińskiej

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

sprawy

1. **Z. N.** ur. (...) w J.

syna P. i M.

oskarżonego z art. 271§1 kk, art. 273 kk

2. **B. K.** ur. (...) w Z.

syna C. i M.

oskarżonego z art. 271§1 kk

3. **I. W.** ur. (...) w K.

córki (...)

oskarżonej z art. 273 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 23 listopada 2018 r. sygnatura akt II K 48/18

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonych Z. N., B. K. i I. W. kwoty po 840 zł (osiemset czterdzieści złotych), tytułem zwrotu kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym;

3. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 271/19

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 7 czerwca 2019r.

Oskarżony **Z. N.** stanął pod zarzutem tego, że w dniu 10 października 2015 roku w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z B. K., poświadczył nieprawdę w protokole nr (...) z zebrania (...) oraz stanowiących załącznik do w/w Protokołu Uchwałach nr (...) (...) co do ilości oddanych głosów i obecnych przy głosowaniu osób, tj. czynu z art. 271 § 1 kk.

Zarzucono mu nadto, iż w dniu 21 października 2015 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z I. W., posłużył się dokumentami poświadczającymi nieprawdę, a to w protokole nr (...) z zebrania (...) oraz stanowiącymi załączniki do w/w Protokołu (...) nr (...) (...) (...) w Z., poprzez przedłożenie ich w Sądzie (...) w G. w celu rejestracji (...), jako podstawy rejestracji podmiotu, tj. popełnienie czynu z art. 273 kk.

Oskarżony **B. K.** stanął pod zarzutem tego, że w dniu 10 października 2015 roku w Z., działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. N., poświadczył nieprawdę w protokole nr (...) z zebrania (...) (...) oraz stanowiących załącznik do w/w Protokołu (...) nr (...) (...) (...) co do ilości oddanych głosów i obecnych przy głosowaniu osób, tj. czynu z art. 271 § 1 kk.

Oskarżona **I. W.** stanęła pod zarzutem tego, że w dniu 21 października 2015 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. N., posłużyła się dokumentami poświadczającymi nieprawdę, a to w protokole nr (...) (...) z zebrania (...) (...) oraz stanowiącymi załączniki do w/w Protokołu (...) nr (...) (...), Nr (...) (...) w Z., poprzez przedłożenie ich w Sądzie (...) w G. w celu rejestracji (...), jako podstawy rejestracji podmiotu, tj. popełnienia czynu z art. 273 kk.

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 23 listopada 2018r., w sprawie o sygn. II K 48/18, uniewinnił wszystkich oskarżonych od popełnienia zarzucanych im przestępstw, kosztami procesu obciążając Skarb Państwa. Zasadził nadto od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonych stosowne kwoty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w sprawie.

Wyrok ten zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonych Prokurator, który zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na tym, iż Sąd uznał, że ustalony stan faktyczny nie potwierdził, aby doszło do zdarzeń opisanych w czynie zarzuconym w punkcie I Z. N. oraz B. K. oraz w punkcie II Z. N. i I. W., a nadto ustalenie, że wskazane w zarzucie dokumenty nie zawierały poświadczenia nieprawdy lecz potwierdzały rzeczywiście przeprowadzone głosowania i podjęte uchwały, a dokumenty opisane w zarzutach nie mogły stanowić przedmiotu przestępstwa z art. 271 § 1 kk, a oskarżeni Z. N. i B. K. nie posiadali przmiotów, aby stać się sprawcami tego czynu, co skutkowało uniewinnieniem Z. N., B. K. i I. W., podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego, w toku postępowania przygotowawczego jak i sądowego, prowadzi do wniosków przeciwnych.

W oparciu o tak uzasadniany zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Prokuratura nie zasługuje na uwzględnienie, zaś analiza przeprowadzonego w sprawie postępowania, uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zaprezentowanej w nim oceny dowodów oraz lektura środka odwoławczego skutkuje uznaniem apelacji za bezzasadną.

Sąd I instancji, wbrew czynionemu zarzutowi, przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, dokonując trafnych ustaleń w oparciu o ocenę zgodną z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie

odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok SA w Katowicach z dnia 5 IV 2007r., sygn. akt II AKa 30/07, Prok. i Pr. 2007/11/32).

Z kolei przekonanie Sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk), w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 kpk), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz wyczerpującego i logicznego – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uzasadnienia przekonania Sądu (art. 424 § 1 pkt 1 kpk – postanowienie SN z dnia 14 XII 2006r., sygn. akt III KK 415/06, OSNwSK 2006/1/2452).

Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, że Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, oczywiście w części dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, dokonując dalej wszechstronnej oceny zebranych dowodów, nie uchybiając zasadom wiedzy, logicznego rozumowania ani doświadczenia życiowego, rzetelnie, w sposób jasny i wyczerpujący przedstawiając tę ocenę następnie w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Sąd wskazał zatem, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę, a któremu dowodowi, w jakim zakresie i z jakiego powodu odmówił wiarygodności, podając łatwe do zweryfikowania i przekonujące ku temu powody.

Wywody apelującego Prokuratora w kontekście przeprowadzonych dowodów nie zyskały akceptacji w zakresie kluczowego ustalenia, a dotyczącego tego czy oskarżeni Z. N., B. K. i I. W. naruszyli przepisy ustawy z dnia 23 maja 1991r. o związkach zawodowych, dotyczące tworzenia związków zawodowych, w szczególności tego czy konieczne dla jego skutecznego powstania było podjęcie uchwały przez co najmniej 10 uprawnionych do tego osób w jednym czasie i miejscu, w trakcie zwołanego ku temu zebrania. Skarżący dowodził, iż z samej definicji „zebrania” wynika, iż oskarżeni wraz z innymi osobami mieli obowiązek spotkania się dla omówienia określonych spraw, poświadczając swą równoczesną obecność w jednym miejscu i czasie na stosownej liście obecności, co w niniejszej sprawie jednak nie miało miejsca.

Trzeba zatem wskazać, iż zgodnie z treścią art. 12 ustawy o związkach zawodowych związek taki powstaje z mocy uchwały o jego utworzeniu, podjętej przez co najmniej 10 osób uprawnionych do utworzenia związku. Aktem kreującym więc powstanie związku jest uchwała. Działania założycieli związku mają jedynie charakter przygotowawczy, mają więc oni do wykonania dwa zadania: uchwalenie statutu i wybranie komitetu założycielskiego. Art. 12 omawianej ustawy nie przewiduje szczególnej formy podjęcia uchwały, brak także wymogów ustawowych precyzujących okoliczności zebrania założycieli, wyboru komitetu założycielskiego, nazwy związku zawodowego oraz uchwalenia statutu. Przepisy ustawy nie przewidują szczególnego porządku dla zebrania założycieli i głosowania nad uchwałami. Założyciele związku mogą brać udział w zgromadzeniu założycielskim i głosować osobiście, jak również za pośrednictwem swojego pełnomocnika, co więcej – jest dopuszczalna sytuacja podjęcia wymaganych uchwał nie jednocześnie, lecz w określonym przedziale czasowym (nawet kilku dni), przez oddanie głosu części obecnych na zgromadzeniu założycieli i następnie oddanie głosu przez inne nieobecne osoby (np. z uwagi na chorobę czy wyjazd członka – założyciela), nawet w drodze korespondencyjnej. Taki pogląd znajduje swoje uzasadnienie prawne z uwagi na zasady dotyczące funkcjonowania związków zawodowych, tj. zasadę autonomicznego charakteru ruchu związkowego i zasadę samodzielności ustalania reguł postępowania organizacji społecznej, jaką jest związek zawodowy, w przyjmowaniu określonych zasad organizacyjnych (por. Janusz Żołyński: Komentarz do ustawy o związkach zawodowych). Niebagatelne znaczenie – na co zwrócił uwagę także słusznie Sąd orzekający - ma również kontekst historyczny i ustrojowy powstania ustawy o związkach zawodowych, kiedy to z początkiem lat 90 – tych związki te zaczęły się tworzyć w sposób spontaniczny i zupełnie odformalizowany, w drodze zbierania kolejnych głosów wśród pracowników poza ich czasem pracy (np. w szatni), w celu reprezentowania i obrony ich praw, interesów zawodowych i socjalnych. W tej sytuacji trudno zgodzić się z apelującym gdy wywodzi, iż dla ważności i skuteczności podjętych uchwał przez założycieli związku wymagane było ich zebranie się, rozumiane jako spotkanie w jednym

miejscu i czasie, zgodnie z podpisaną listą obecności. Taki wymóg zachowania czasowej i miejscowej jednolitości zgromadzenia założycieli związku zawodowego nie wynika z przywołanego przepisu ustawy (brak zresztą w art. 12 mowy o przywoływanym przez skarżącego „zebraniu”), podobnie zresztą jak w przypadku stowarzyszeń racjonalny ustawodawca nie przyjął sformalizowanych ustawowo wymagań i obostrzeń, obowiązujących np. już jednak przy powstawaniu spółek prawa handlowego czy partii politycznych.

Mając na uwadze powyższe nie sposób zatem przyjąć, by oskarżeni mieli poświadczyć świadomie i celowo nieprawdę w protokołach ze zgromadzenia założycielskiego związku zawodowego co do ilości oddanych głosów i obecnych osób przy głosowaniu. Zgromadzone dowody wykazały wszak niezbicie, iż wszystkie osoby będące założycielami utworzyły ten związek dobrowolnie, po przeprowadzonych wcześniej w tym zakresie rozmowach i uzgodnieniach co do treści przygotowywanych projektów i podjętych następnie w dniu 1 października 2015r. uchwał. To, że określone osoby (R. P., M. Ś., H. N., W. B.) nie zdołały stawić się tego dnia na (...) parkingu (...), by wraz z innymi sześcioma osobami (w tym oskarżonymi) zapoznać się z treścią przygotowanych uchwał, zagłosować za nimi ustnie i podpisać się na liście obecności, nie ma żadnego znaczenia dla ważności utworzenia związku zawodowego, wszystkie bowiem w/w formalności zostały dochowane w dniu 1 października 2015r., co zgodnie podkreślały wszystkie osoby będące założycielami związku.

Myli się także zatem i skarżący gdy wywodzi, iż tak wytworzone przez oskarżonych dokumenty wprowadzały mylny obraz przeprowadzenia procedury zakładania związku zawodowego, nie pozwalając na dokonanie prawidłowej weryfikacji przez Sąd czy związek ten powstał zgodnie z przepisami prawa. Uchwała o utworzeniu związku zawodowego ani wystąpienie do Sądu Rejonowego z wnioskiem o jego rejestrację nie mają waloru dokumentów poświadczających w rozumieniu art. 271 § 1 kk, którym przysługuje zaufanie publiczne i domniemanie prawdziwości, a zapisy uchwały nie wywołują skutków w obrocie prawnym (zob. podobnie na gruncie spółek prawa handlowego wyrok SA w Katowicach z dnia 30 I 2003r., II AKa 416/02, Lex nr 82847, gdzie zdaniem tego Sądu nie stanowi dokumentu w rozumieniu art. 271 § 1 kk dodatkowo nawet złożenie oświadczenia przez zarząd o zgromadzeniu założycielskiego kapitału akcyjnego). Jako taka uchwała nie jest także samoistnym nośnikiem praw. Dopiero doprowadzenie przez komitet założycielski do rejestracji związku zawodowego i uzyskanie postanowienia o wpisie w Krajowym Rejestrze Sądowym skutkuje nabyciem osobowości prawnej przez związek, który może odtąd w pełni realizować swe cele. Sąd rejestrowy bada czy dołączone do wniosku dokumenty są zgodne pod względem formy i treści z przepisami prawa. Bada również czy zgłoszone dane są zgodne z prawdziwym stanem, jeżeli ma w tym względzie uzasadnione wątpliwości (art. 9 ust. 3 i art. 23 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997r. o Krajowym Rejestrze Sądowym). Takich wątpliwości nie miał w dacie rejestracji związku. Postępowanie o skreślenie związku zawodowego z rejestru na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 3 ustawy, po złożeniu wniosku przez dyrektora (...) (...), było natomiast dwukrotnie prowadzone przez Sąd Rejonowy w G. Wydział (...) Krajowego Rejestru Sądowego, każdorazowo jednak Sąd umarzał w tym zakresie postępowanie.

Już tylko z tych, wskazanych wyżej względów zaskarżony wyrok był słuszny i trafny. Sąd odwoławczy w pełni podziela jednak także dokonaną przez Sąd I instancji ocenę prawną czynów zarzucanych oskarżonym pod kątem braku realizacji przez nich znamion czynu z art. 271 § 1 kk także i w związku z tym, iż nie posiadali oni przymiotu, by stać się sprawcami tego czynu. Podmiotem tego przestępstwa może być bowiem albo funkcjonariusz publiczny (oskarżeni nim nie byli) albo inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu. Sformułowanie to wskazuje więc, że chodzi tu po pierwsze o dokument, który się „wystawia”, a nie „sporządza”, a po drugie ta inna osoba, wymieniona obok funkcjonariusza publicznego, ma spełniać owe czynności jakby w uzupełnieniu kompetencji tego funkcjonariusza i dlatego musi być do tego uprawniona, upoważniona, posiadając ku temu umocowanie w ustawie lub wydanych na jej podstawie aktach normatywnych niższego rzędu (zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 18 IV 2012r., II AKa 82/12). Takie upoważnienie nie może wynikać jedynie z ogólnego, przysługującego każdemu prawa do uczestnictwa w obrocie gospodarczym czy też prawnym. Musi się ono odnosić do „poświadczenia” („zaświadczenia”, „potwierdzenia”) osobie trzeciej jakichś okoliczności mających znaczenie prawne, a nie do „oświadczenia” ich we własnym interesie (por. uchwała SN z dnia 12 III 1996r., OSNKW 1996, z. 3-4, poz. 17; wyrok SN z dnia 24 X 1996r., V KKN 147/96, OSNKW 1997/1-2/8; wyrok SA w Łodzi z dnia 30 X 1996r., II AKa 59/96, Prok. i Pr. 1997, nr 5, poz. 19). Osoby tworzące związek zawodowy nie wystawiały dokumentów takich jak świadectwo szkolne, pracy, zdrowia czy zwolnienie lekarskie na

druku L-4, a sporządzone przez nie dokumenty nie dotyczyły sfery interesów osób trzecich, którym by coś oskarżeni potwierdzali (np. okres pracy pracownikowi, dokonanie dostawy kontrahentowi), a zatem nie można ich oświadczeń co do ilości oddanych głosów i obecnych przy głosowaniu osób, zawartych w protokołach określonych uchwał, w których nota bene zawarte były prawdziwe dane, uznać za poświadczenie nieprawdy w „wystawionym dokumencie”, i to przez osoby do tego „uprawnione”, a więc nie można uznać, by oskarżeni wyczerpali znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 271 § 1 kk, a tym samym także i w art. 273 kk.

Podsumowując, Sąd odwoławczy podzielił w pełni tok rozumowania i wnioskowania Sądu I instancji. Zebrane dowody nie dały podstaw do przypisania oskarżonym popełnienia zarzucanych im przestępstw, dlatego rozstrzygnięcie uniewinniające należało utrzymać w mocy.

Zgodnie z art. 636 § 1 kpk koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.